

Mariusz Kraszewski

STRATY SKARBU PAŃSTWA ZWIĄZANE Z PRZEMYTEM NA GRANICY POLSKO-ROSYJSKIEJ W LATACH 2010-2014

Przemyt od zawsze był jednym z palących problemów, które dotykały Skarb Państwa. Granice lądowe państwa polskiego liczą 3071 km, gdy weźmiemy pod uwagę też granicę morską to początkowa liczba wydłuża się do 3511 km. Tak spory obszar jest z pewnością bardzo trudny do obserwacji i kontrolowania w taki sposób aby powstrzymać ewentualnych przemytników, którzy starają się wprowadzić do i z Polski towary, nie opłaciwszy wcześniej odpowiedniej opłaty celnej. Z racji tego, że Polska graniczy z siedmioma państwami: Niemcy, Rosja (obwód kaliningradzki), Litwa, Białoruś, Ukraina, Słowacja i Czechy. W swojej pracy chciałbym skupić się na granicy polsko-rosyjskiej i licznych próbach jakie przemytnicy stosują.

Uproszczony tryb przekraczania granicy państwowej zwany dalej „małym ruchem granicznym” dotyczył początkowo trzech państw z którymi Polska graniczy: Niemcy, Czechy i Słowacja. Ta sytuacja utrzymywała się do dnia 20 grudnia 2007 r. kiedy to następnego dnia Polska dołączyła do strefy Schengen i ta umowa przestała wtedy też obowiązywać, bo straciła rację bytu. Cechy tej umowy były następujące:

- * być zameldowanym w jednej z gmin wymienionych w umowie o małym ruchu granicznym
- * posiadać ważny dowód osobisty lub inny dokument upoważniający do przekroczenia granicy
- * posiadać urzędowy dokument potwierdzający fakt zameldowania we właściwej gminie, jeśli w posiadanym już dokumencie takiego wpisu nie ma.
- * dodatkowo można było przebywać w gminie państwa, które było stroną takiej umowy i to na okres nie dłuższy niż 7 dni

Dodatkowo przepisy te dotyczą też osób, które są zameldowane w danej gminie i mieszkają w odległości do 15 kilometrów od granic państwa. ^{[1][2]}

Obecną sytuację na granicy polsko-rosyjskiej (a konkretniej z obwodem kaliningradzkim) reguluje umowa pomiędzy Polską, a Federacją Rosyjską zatytułowana: „Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego” z dnia 14 grudnia 2011 podpisana w Moskwie (Dz.U. 2012 nr 0 poz. 814).

Umowa ta dotyczy określonego pasa województw po stronie polskiej; warmińsko-mazurskiego (są to: miasto Elbląg, powiat elbląski, powiat braniewski, powiat lidzbarski, powiat bartoszycki, miasto Olsztyn, powiat olsztyński, powiat kętrzyński, powiat mrągowski, powiat węgorzewski, powiat giżycki, powiat gołdapski, powiat olecki) i województwa pomorskiego (powiat pucki, miasto Gdynia, miasto Sopot, miasto Gdańsk, powiat gdański, powiat nowodworski, powiat malborski), a całym terenem obwodu kaliningradzkiego należącego do Federacji Rosyjskiej. W tym przypadku „mały ruch graniczny” jest inaczej scharakteryzowany. Tym razem wjazd i pobyt w strefie przygranicznej Państwa drugiej *Strony* może trwać każdorazowo nie dłużej niż 30 dni od dnia przekroczenia granicy. Jednak nie więcej niż 90 dni łącznie w okresie każdych 6 miesięcy liczonych od dnia pierwszego przekroczenia granicy. Warto dodać, że jest pięć lądowych przejść granicznych między Polską, a Federacją Rosyjską, cztery drogowe: Bezledy – Bagationowsk, Gołdap – Gusiew, Grzechotki – Mamonowo, Gronowo - Mamonowo i jedno kolejowe: Braniewo – Mamonowo.

2. Definicja przemytu

Ale czym jest sam przemyt? Posługując się definicją jaka znajduje się w „Słowniku języka polskiego PWN”, a która różni się w zależności od wydania dzieła, przemyt to „*nielegalne przenoszenie, przewożenie przez granicę państwa towarów, dewiz bez poddania ich kontroli i ocleniu lub przenoszenie, przewożenie przez granicę przedmiotów zakazanych*”^[3] lub *nielegalne przenoszenie lub przewożenie przez granicę państwa wartości dewizowych lub innych przedmiotów bez poddania ich kontroli i ocleniu*^[4]. Rzadziej też „*przemycane wartości dewizowe lub towary*”^[4] Ale czy ta definicja może być określana mianem prawidłowej, która zawiera w sobie wszystkie elementy obejmujące hasło „przemyt”? Zgadza się co do jednego, z całą pewnością jest to czynność nielegalna, polegająca na przeniesieniu lub też przewożeniu towarów, których nie oclono lub nie poddano kontroli albo, które są zakazane czy też niebezpieczne.

¹ - http://www.cpd.msw.gov.pl/dokumenty/maly_ruch_graniczny#z

² - https://www.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/maly_ruch_graniczny/

³ - www.sjp.pwn.pl/sjp/przemyt;2510737.html

⁴ - Słownik języka polskiego PWN – tom II, strona 988, Warszawa 1979

Ale czy ta definicja wyczerpuje wszystkie możliwości, wyjaśnia dokładnie czego nie można przemycać? Zastanówmy się nad tym co może być przemycane. Za towary, które mogą być brane pod „kategorię” przemycańców dobrze rozumiemy m.in.: narkotyki, alkohol czy paliwo. Ale przecież można przemycać też perfumy, które mogą potem trafić na rynek krajowy. A co ze zwierzętami, które też są „podmiotem” przemytu? Tu problem może polegać na uporządkowaniu przez prawo zwierząt jako „rzeczy”. A co z osobami fizycznymi? Właśnie ludzie też są przedmiotem przemytu. Nielegalne przekraczanie granicy państwa może odbyć się na własną rękę, wtedy ciężko jest mówić o przemycie. Ale co, gdy ktoś nam w tym pomaga? To można podpiąć pod definicję przemytu, ale pojawia się problem. Słownik języka polskiego PWN w wydaniu z roku 2007 właśnie nie wymienia wśród *towarów, dewiz oraz towarów zakazanych* możliwości przemytu człowieka. Tak więc czy ta definicja jest pełna? Bardzo podobną definicję podaje też Kodeks Karny Skarbowy, a konkretnie artykuł 86§1, który przedstawia przemyt jako *nie dopełnienie ciążącego obowiązku celnego, przywożenie z zagranicy lub wwożenie za granicę towaru bez jego przedstawienia organowi celnemu lub zgłoszenia celnego co naraża należność celną na uszczuplenie*. Jak widać także i w kodeksie nie ma nic o ludziach i zwierzętach, ale tak jak wspomniano wcześniej, do zwierząt można stosować przepisy odnoszące się do rzeczy. Ten paragraf, jak i definicja PWN-u, powinien być uzupełniony o słowo „człowiek”. Jeżeli spojrzymy na granicę amerykańsko-meksykańską, to można stwierdzić, że przemyt ludzi nie jest jednak zjawiskiem rzadkim i występuje nader często. Podobnie jest obecnie w Europie, gdzie sytuacja z imigrantami jest poważnym problemem. Szmuglerzy, którzy transportują na swoich łodziach ludzi do Europy dokonują właśnie przemytu. Niestety, tak jak wspomniano wcześniej, bardzo nieprecyzyjnie, a nawet w ogóle, jest to omawiane na gruncie prawodawstwa co powinno zostać zmienione.

3. Sklasyfikowanie przemytu jako przestępstwo lub wykroczenie.

Przemyt, rozpatrywany przez polskie prawo jak przestępstwo skarbowe z narażeniem na straty Skarbu Państwa, i kara jaka za nie grozi jest dokładnie opisany w artykule 86§1 Kodeksu Karnego Skarbowego: *„podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności, albo obu tym karom łącznie”*. Z kolei artykuł 296 Kodeksu Karnego wraz z ustępami do niego podaje, że kara pozbawienia wolności za przestępstwo skarbowe może wynieść od 3 miesięcy pozbawienia wolności do 5 lat. Kara może być większa jeżeli przestępca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (wtedy od 6 m-c do 8 lat pozbawienia wolności) albo gdy wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach (od roku do 10 lat pozbawienia wolności). I dlatego zastanówmy się przez chwilę nad tym przepisem. Obecne przepisy prawne dotyczące kradzieży, czyli zaboru cudzej rzeczy w celu przywłaszczenia jak definiuje Kodeks Karny art 278, mówią o *karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5*. Warto też nadmienić, że na skutek waloryzacji kwoty od której kradzież nie jest występkiem, a przestępstwem wynosi obecnie nie 250 zł. jak wcześniej, ale 420 zł. Dlatego zastanówmy się czy nie powinno się „zrównoważyć” obydwu przestępstw. Przemyt bardzo często oznacza dla Skarbu Państwa straty, które jest niestety ciężko oszacować^[5], za które sprawca dostaje karę finansową, a rzadko karę pozbawienia wolności (chyba, że straty liczymy w setkach tysięcy). Czemu więc osoby, które łamią prawo kradnąc towar o wartości 420 złotych miałyby być traktowane ostrzej niż przemytnicy, którzy Skarbu Państwa próbują oszukać na tysiąc złotych? W czym tkwi różnica w tych przypadkach? Zarówno jedni jak i drudzy działają z pełną świadomością popełnianego czynu i pytanie brzmi: dlaczego jednych traktować łagodniej niż drugich? Za kradzież przedmiotu o wartości 420 złotych człowiek staje przed sądem, a co w przypadku przemytu towaru o wartości 420 złotych? Czy pomiędzy tymi czynami można postawić znak równości?

Wracając jednak do karalności za przemyt należy odpowiedzieć sobie na pytanie: jak karać osoby indywidualne, a grupy zorganizowane? I jak patrzeć na ten temat co niektórzy prawnicy? Zaczniemy od tego na czym opierają swoją działalność osoby „indywidualne” i zorganizowane grupy przestępcze?

Według przyjętej klasyfikacji profesora Brunona Hołysta, działalność zorganizowanych grup przestępczych koncentruje się m.in.: na:

- 1) *przemycie* oraz nielegalnej produkcji alkoholu i wyrobów tytoniowych
- 2) *przemycie* oraz nielegalnym handlu bronią i materiałami wybuchowymi
- 3) produkcji, dystrybucji i *przemycie* narkotyków
- 4) praniu pieniędzy^[6]

Dodatkowo profesor Hołyst określa specyfikę przestępstw celnych i transgranicznych:

- 1) specjalistyczne grupy przestępcze w kraju i za granicą organizują *przemyt* wielu towarów i podróbek do Polskę
- 2) Polska stanowi również teren przerzutowy towarów na niezwykle chłonny rynek byłych republik dawnego ZSRR
- 3) z Niemiec i Austrii nadchodzą największe transporty alkoholu, papierosów, sprzętu elektronicznego itd. ^[7]

⁵ - „Szara strefa w polskiej gospodarce w 2015 roku”, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, str. 15

⁶ - Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne. - Rozdział 1 Rozmiary i klasyfikacja zagrożeń przestępczością pospolitą i zorganizowaną w Polsce na przełomie XX i XXI wieku, 1.5. Klasyfikacja przestępczości pospolitej i zorganizowanej według Brunona Hołysta; Jerzy W. Wójcik, WKP 2011

Patrząc na to co przedstawia Brunon Hołyst można stwierdzić, że osoba indywidualna dokonuje przemytu na własny rachunek, bez chęci osiągnięcia zysków. W tym sensie, że każdy osiąga zyski, ale w przypadku pojedynczych osób są one bardzo małe i polegają na korzyściach osobistych w postaci *zaoszczędzenia* pewnej ilości pieniędzy. Jeżeli chodzi o zorganizowane grupy przestępcze to ich działalność polega na zdobywaniu co raz większej ilości pieniędzy i wprowadzaniu do obrotu rynkowego większych ilości przemycanych towarów jak np.: papierosy, alkohol czy narkotyki. Taka interpretacja jest raczej słuszna, bo osoba indywidualna nie dysponuje środkami ani sposobnościami do tego aby poszerzyć zasięg osiąganych zysków co z kolei udaje się grupie zorganizowanej.

Zastanawiające jest też podejście do kontroli osób fizycznych i ich pojazdów na przejściach granicznych. Dla wielu takie kontrole naruszają ich prawa i wolności obywatelskie. Uważają, że takie zachowanie celników może być klasyfikowane jako zatrzymywanie ich wbrew woli i powinno być to zabronione. Powołują się na fragment artykułu 41 Konstytucji RP, która mówi, że: *Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą*. Było to w związku z „problemem” jaki sprawiali celnicy osobom, które przejeżdżały przez granicę polsko-rosyjską. W postanowieniu Rzecznika Praw Obywatelskich, opublikowanym 29 stycznia 2014 roku na stronie Ministerstwa Finansów można wyczytać, że: „Jak wskazywały statystyki Służby *Celnej*, w pierwszym kwartale 2013 r. osoby jeżdżące do *Rosji* ponad 10 razy w miesiącu wwozły do Polski ok. 22 mln litrów paliwa. Dlatego celnicy zaczęli bardzo dokładnie badać cel wyjazdu podróżnych. W każdej sytuacji, kiedy udowodniono, że przejazd miał charakter wyłącznie handlowy, na wwożone paliwo nakładano opłaty celno-podatkowe. W sumie, w roku 2013 osoby wwożące paliwo w ilościach handlowych zapłaciły ponad 1,7 mln złotych cła i podatku.”^[8] Trzeba też wskazać, że w całym roku 2013 polscy celnicy na przejściach granicznych z Rosją udaremnili przemyt ponad 500 tys. litrów paliwa (patrz tabela poniżej). Najwięcej prób przemytu podejmowali właściciele samochodów osobowych (ponad 5 tys. przypadków), ciężarówek (prawie 500 przypadków) oraz autobusów (ok. 150 przypadków). Właśnie te działania celników były odbierane przez osoby, które przekraczały granicę z obwodem kaliningradzkim jako łamanie praw obywatelskich.^[9] I ta sytuacja była w roku 2014 przedmiotem sporu jaki trafił na biurko Rzecznika Praw Obywatelskich. Stwierdził on bowiem, że warmińsko-mazurska służba celna, bo o jej działania chodziło, kontrolując przewóz paliwa z Rosji nie naruszyła praw i wolności obywateli.^[10] Werdykt z pewnością dla niektórych kontrowersyjny, ale moim zdaniem to jedyna i słuszna decyzja, bo nie można zaślaniać się prawem do wolności osobistej aby móc bez problemowo przemycać towary. Tak samo jak wielu myli wolność słowa z jawnym obrażaniem innych. To nie to samo.

4. Obecna sytuacja na granicy polsko-rosyjskiej

Dane, które zostaną przedstawione, pochodzą z lat 2010-2014. Jak widać na załączonej poniżej tabeli, „dane” nie są takie same, następują spore zmiany co roku. Celnicy nie są w stanie powiedzieć co powoduje, że w danym sezonie następuje wzrost lub obniżka popytu przemycanych towarów. Możliwe, że powodem jest zapotrzebowanie na dany towar albo znalezienie innych źródeł z których można się zaopatrzyć np.: Ukraina chociaż to wydaje się być nieopłacalne ze względu na odległość pomiędzy województwami warmińsko-mazurskim i pomorskim, a granicą z Ukrainą. Spójrzmy na informacje dotyczące paliwa. Jak wiadomo, ceny w Rosji, ze względu na tamtejszą walutę jaką jest rubel, są niższe niż polskie ceny na stacjach paliw i to nawet o 2 złote na litrze (w sierpniu 2015 roku cena paliwa PB98 w Rosji wynosiła aż 2,28 zł co oznacza, że była tańsza o 2 złote od polskiej benzyny). Jednym z głównych powodów, oprócz różnicy cen, dla którego paliwo jest bardzo chętnie przemycane do Polski to brak pracy w gminach będących przy granicy z obwodem kaliningradzkim. Wystarczy zerknąć na informacje, które można uzyskać ze strony Głównego Urzędu Statystycznego: w listopadzie 2015 roku bezrobocie w powiecie kętrzyńskim wynosiło 26,5%, w powiecie bartoszyckim było to 24,2%, w powiecie braniewskim 26,2%, a w powiecie nowodworskim 23,7%^[11]. Jak widać brak zatrudnienia w regionie może popychać mieszkańców do narażania Skarbu Państwa na straty finansowe. Z tego też powodu Izba Celną, zgodnie z wytycznymi Ministra Finansów, zdecydowała się wprowadzić w 2013 roku ograniczenia dotyczące osób, które masowo przekraczają granicę z Rosją w celu sprowadzania i sprzedaży paliwa. Te przepisy przewidują możliwość wjazdu do obwodu kaliningradzkiego tylko dziesięć razy w ciągu miesiąca. Walka z przemytnikami jak widać trwa i władze robią wszystko aby ograniczyć ilość szmuglowanych towarów. Zerknijmy na tabelę poniżej, która przedstawia skonfiskowane trzy, najpopularniejsze towary, które były miały przekroczyć granicę, ale ostatecznie wpadły w ręce celników:

⁷ - Ibidem

⁸ - Opinia Rzecznika Praw Obywatelskich, wydana 29 stycznia 2014 roku, www.mf.gov.pl

⁹ - Ibidem

¹⁰ - Ibidem

¹¹ - Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia według województw, podregionów i powiatów. Stan w końcu listopada 2015 r., Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl

1. Dane dotyczące towarów, jakie polscy celnicy zarekwirowali na granicy polsko-rosyjskiej w latach 2010-2014, otrzymane od Izby Celnej w Olsztynie:

	1) paliwo (litry)	2) alkohol (litry)	3) papierosy (paczki)
Rok 2010	1 910	3 200	1 255 000
Rok 2011	147 750	13 000	2 157 000
Rok 2012	298 650	10 000	1 500 000
Rok 2013	546 399	3 200	1 680 000
Rok 2014	36 312	12 500	1 600 000
Suma/ Wartość	1 030 922 l/ 1) 4 731 931,98 zł (ON) 2) 5 329 866, 74 zł (benzyna) 3) 5 030 899, 36 zł (pół na pół)	41 900 l/ 1) 1 676 000 zł (wódka) 2) 3 435 800 zł (spirytus) 3) 2 555 900 zł (pół na pół)	8 192 000 paczek/ 1) 89 866 240 zł (średnia z 5 lat) 2) 105 349 120 zł (przy obecnym kursie)

1) Paliwo, cena za litr: 4,59 zł (ON), 5,17 zł (benzyna), średnia 4,88 zł

2) Alkohol, cena za litr: 40 zł (40%), 82 zł (spirytus), średnia 61 zł

3) Papierosy, cena za 1000 sztuk: 548,40 zł (średnia z 5 lat); za paczkę – 10,97 zł (obecny kurs 12,86 za paczkę)

Jak widać dane te nie są równe. Trudno stwierdzić co powoduje, że w danym roku następuje wzrost lub spadek przemycanych rzeczy. Warto zwrócić uwagę jednak na jedną rzecz: ogromny spadek przemycanego paliwa w 2014 roku gdy porównamy go z latami 2011, 2012 oraz 2013. Wiąże się to ze zmianami jakie zaszły w prawodawstwie. Głównym powodem jest chęć zapobiegnięcia procederu, który cały czas trapi Skarb Państwa, a mianowicie ciągłe wyjazdy mieszkańców terenów objętym „małym ruchem granicznym” do Rosji w celu nabycia tańszego paliwa i sprzedaży go w kraju za wyższą cenę. Analiza dokonana przez Izbę Celną podała, że w 2012 roku na teren Rzeczypospolitej Polskiej mogło zostać przeschmuglowane prawie 120 mln litrów paliwa i te liczby mogły spowodować reakcję Służb Celnich, opisanych wcześniej.

Przejście graniczne pomiędzy Polską a Federacją Rosyjską zawsze było częstym miejscem zatrzymań, podczas których celnicy udaremnili:

- próba przemytu 8000 paczek papierosów w lutym 2014 na przejściu granicznym w Bezledach (wartość 80 tys. złotych)^[12]

- próba przemytu 100 tys. paczek papierosów w listopadzie 2012 roku na przejściu granicznym w Gołdapi (wartość prawie 1 milion złotych)^[13]

- próba przemytu 13,7 kg. Bursztynu na przejściu granicznym w Grzechotkach (wartość oszacowano na 30 tys. złotych)^[14]

- próba przemytu 7,3 kg suszu konopi indyjskich na przejściu granicznym w Gołdapi (wartość oszacowano na 250 tys. złotych)^[15]

To tylko przykłady tego jak przemytnicy próbują oszukać Skarb Państwa. Biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie paliwo, alkohol i papierosy to polscy celnicy na granicy polsko-rosyjskiej udaremnili przemyt towarów wartych prawie 100 milionów złotych. Proszę zauważyć, że mówimy tylko o pewnej części polskiej granicy. Ile państwo traci na nie wykrytych przestępstwach? Może być tego dużo więcej niż w przypadku zarekwirowanych, udaremnionych prób przemytu. Dodatkowo jak zostało to wskazane wcześniej liczby dotyczą tylko alkoholu, papierosów i paliwa. Co z narkotykami, które też są częścią tzw. „nowego szlaku jedwabnego”- szlaku przemytniczego z terenów Azji przez Rosję i Polskę na zachód Europy^[16]?

5. Podsumowanie

Przemyt od zarania dziejów był jednym z problemów jaki trapił Państwa i ich majątek. Pieniądze, które wędrowały do

¹² - <http://wiadomosci.olsztyn.pl/rekordowy-przemyt-papierosow-na-przejsciu-granicznym-w-bezledach/>

¹³ - <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/729321,Udaremniono-przemyt-ok-100-tys-paczek-papierosow>

¹⁴ - <http://gminabraniewo.wm.pl/165186,Przemycal-bursztyn-w-plastykowym-kanistrze.html#axzz3x2wCVffe>

¹⁵ - Informacje przekazane przez Izbę Celną

¹⁶ - Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie – Rozdział IV, Dynamika i struktura polskiej przestępczości zorganizowanej w świetle wyników przeprowadzonych badań 2. Rodzaje i obszary działań zorganizowanych grup przestępczych 2.2. Zwalczanie przestępstw narkotykowych., Zbigniew Rau,

prywatnych kieszeni zamiast wspierać społeczeństwo były poszukiwane przez władze, które chwyciły się różnych sposobów aby je tylko odnaleźć. Podobnie jest dzisiaj, przemytnicy różnymi sposobami pragną nie płacić obowiązkowej opłaty celnej. Straty jakich doznaje Skarb Państwa są bardzo duże. W latach 2010-2014 państwo mogło utracić ok. 100 milionów złotych i mówimy to tylko o jednej granicy – polsko-rosyjskiej. Nie wiadomo jak sytuacja prezentuje się na pozostałych granicach z Niemcami, Czechami lub Ukrainą. Niestety może to być też „walka z wiatrakami”, bo przemytnicy wymyślają co raz to nowsze sposoby aby nielegalnie przedostać przez granicę jakkolwiek towar za który nie chcą uiścić wymaganej kwoty do oclenia. Na przejściach granicznych w Bezledach, Gołdapi, Grzechotkach, Gronowie, i w Braniewie nie raz polscy celnicy będą udaremniaли kolejne, duże próby przemytu. Pozostaje pytanie czy państwo polskie będzie próbowało zwiększyć ew. kary dla „szmuglerów” i w ten sposób odstraszyć ich od tego nielegalnego procederu. Owszem, zwiększenie kar może być swego rodzaju rozwiązaniem, ale czy byłoby ono długoterminowe? Może być to podobnie jak w przypadku kary śmierci. Jej zwolennicy uważają, że taka kara odstrasza przestępców od popełnienia danego czynu zabronionego jednak jej przeciwnicy są zdania, że nic takiego nie będzie miało miejsca. Człowiek w swym myśleniu zawsze dojdzie do wniosku, że jemu się uda uciec od odpowiedzialności i będzie nadal będzie kontynuował swój proceder. Podobnie będzie też w przypadku przemytników. Wszyscy oni będą podchodzili do tego, że „mnie nie złapią”. I choćby Państwo zmieniło przepisy na bardziej rygorystyczne to i tak znajdzie się ktoś kto będzie posługiwał się opisaną wyżej maksymą. Jednak słusznym sposobem walki ze szmuglerami byłaby zmiana przepisów na takie, które nie uderzają w wolność przemytnika, ale w jego dobra materialne. A to boli najbardziej.

Smuggling is one of the most important reasons that every country loses a lot of money. Every year smugglers try to smuggle goods e.g. cigarettes, alcohol and gasoline and they do not want to pay domestic taxes. Government tries to put a stop of it but it's probably impossible. The Polish Border Guard is managing to confiscate goods worth many million zlotys were in circulation from Germany, Ukraine or Russia (to be precise, from Kaliningrad Oblast). The object of this article is to present an analysis of the definition of „smuggling” and how much money Poland's government loses because of smuggling but only on the Polish-Russian border in 2010-2014. And how can we stop that dirty business in future?